

GISBERT GRESHAKE

ĆWICZENIA
IGNACJAŃSKIE
I NADZIEJA WIARY

PRZEŁOŻYŁ
Marek Chojnacki

Wydawnictwo WAM

ĆWICZENIA
IGNACJAŃSKIE
O PRZYSZŁOŚCI,
KTÓREJ
SPODZIEWA SIĘ
WIARA

ZASADA I FUNDAMENT

Pytanie o osobiste zbawienie

Na początku tak zwanego pierwszego tygodnia Ćwiczeń święty Ignacy umieszcza wprowadzenie do rozważań opatrzone tytułem „Zasada i fundament”¹. Ten niezwykle ważny tekst stanowi zarówno początek (*principio*) Ćwiczeń, jak i nadającą im formę, a przez to obecną w całych Ćwiczeniach ich podstawę i zasadniczą strukturę (*fundamento*). Medytacja ta jest nie tylko pierwszą spośród wielu następujących, lecz także zapowiedzią

1 W tłumaczeniu polskim tekst *Ćwiczeń* podajemy według wydania: M. Ivens, *Przewodnik po Ćwiczeniach duchowych*, tłum. G. Piłkowska, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013 (dalej: *ĆD*). Jedynie w niektórych miejscach tłumaczenie zostało nieco zmienione. Tam, gdzie chodzi o samą „książeczkę *Ćwiczeń*”, w tłumaczeniu polskim użyto kursywy, dokonując rozróżnienia pomiędzy Ćwiczeniami a tekstem *Ćwiczeń* (przyp. tłum.).

wszystkich innych, umieszczoną przed resztą rozważań. Dlatego jest bardzo znamienne, że już w tym pierwszym rozważaniu, określającym wszystkie pozostałe, zostaje dobitnie wprowadzona tematyka eschatologiczna, a mianowicie pytanie o cel i spełnienie życia ludzkiego, a więc o jego „ostateczną przyszłość”: „Człowiek po to jest stworzony, aby Boga, Pana naszego, chwalił, czcił i Jemu służył, a przez to zbawił duszę swoją [*salvar su ánima*]. Inne zaś rzeczy [*las otras cosas*] na obliczu ziemi są stworzone dla człowieka i aby mu pomagały [*ayuden*] do osiągnięcia celu, dla którego jest on stworzony” (ĆD 23).

Celem życia jest więc Bóg – oddawanie Mu czci w uwielbieniu i służbie – a poprzez to (*mediate esto*) zbawienie własnej duszy. Wszystko inne, a zatem to, co nie jest Bogiem i własnym zbawieniem (Ignacy nazywa ową resztę „innymi rzeczami”), ma pomagać nam oddawać cześć Bogu i poprzez to zbawić własną duszę, czyli osiągnąć nasz cel. Ten podwójny, a zarazem jedyny cel nie jest tu bliżej wyjaśniony, pozostaje niejasny

i niesprecyzowany. Najwidoczniej święty Ignacy zakłada, że każdy ma jakieś przeducie tego celu, jakieś jego wstępne pojęcie i wyobrażenie. I rzeczywiście, „zbawianie własnej duszy” oznacza tyle, co żywienie prostej nadziei na „pójście do nieba”, na dostąpienie udziału w wiecznym, błogosławionym życiu Boga. Ta wizja świętego Ignacego całkowicie wpisuje się w tradycję chrześcijańską. Na przykład w roku 1547 w liście do swych braci z Coimbrzy święty Ignacy pisze: „[Bóg] udziela Wam wszelkich skarbów swej szczęśliwości, abyście przez wzniosłe uczestnictwo w Jego Bożej doskonałości byli tym, czym On jest ze swej istoty i natury”². To „zbawienie duszy”, udział w miłości Bożej, jest celem człowieka, jest przyszłością, której wiara spodziewa się po Bogu. Dokonuje się tu zniesienie wszelkiego wyobcowania, zaspokojenie wszystkich pragnień i tęsknot oraz

2 Św. Ignacy Loyola, *Listy wybrane*, tłum. K. Jachimska-Małkiewicz, R. Skórka, S. Filipowicz, Wydawnictwo WAM, Kraków 2017, s. 110.

urzeczywistnienie wszystkich ludzkich możliwości, słowem: dopełniające spełnienie „całego człowieka”, niepomijające niczego. Taki bowiem jest właśnie zasadniczy sens zbawienia, wpisany głęboko w historię języka. Niemieckie słowo *Heil*, oznaczające zbawienie, wywodzi się z indogermańskiego korzenia **kailo*, znaczącego „pełny”, „cały”. To samo znaczenie pobrzmiewa na przykład w greckim słowie *holos* (ὅλος) i angielskim *whole* pochodzącym od tego samego rdzenia.

„Środki” służące do osiągnięcia celu (którym jest oddawanie czci Bogu i zbawienie własnej duszy) są wprawdzie wymienione w Fundamencie, ale nie zostały one bliżej wyjaśnione. „Chwalić Boga” – to jeszcze może być po części jasne, jeśli sformułowanie to odniesiemy do modlitwy i liturgii, ale „służyć Bogu” – co to konkretnie znaczy? Jako kolejny środek na drodze do celu święty Ignacy wymienia „obojętność”, czyli wyrabianie w sobie wewnętrznej postawy, w której „innych rzeczy”, wszystkiego tego, co nie jest Bogiem i zbawieniem duszy, pragniemy bądź nie pragniemy jedynie

w tej mierze, w jakiej „rzeczy” te służą osiągnięciu celu. „Obojętność” jest więc u świętego Ignacego równoznaczna z „wolnością ducha”, zorientowaną całkowicie na cel ostateczny. Już tu w sposób domniemany, *implicite*, mowa jest także o śmierci, gdyż święty Ignacy w sposób szczególny ma na myśli także ją, pisząc: „byśmy z naszej strony nie pragnęli (...) życia długiego więcej niż krótkiego”. Chodzi bowiem o to, by „pragnąć i wybierać jedynie to, co nam więcej pomaga do celu, dla którego jesteśmy stworzeni” (ĆD 23). Inaczej mówiąc, niezależnie od tego, czy śmierć przyjdzie wkrótce, czy też w dalekiej przyszłości, wszystko zostaje sprowadzone do podwójnego, wielkiego celu: Boga i zbawienia duszy. Na tym etapie nie dowiadujemy się jeszcze niczego konkretnego. Ignacy szkicuje jedynie najważniejsze tematy (Ku czemu wszystko zmierza? Jak człowiek ma dojść do Boga i swojego zbawienia, „zbawiając duszę?”), kreśląc zarysy odpowiedzi (poprzez chwalenie, oddawanie czci i służenie Bogu oraz użycie w tym celu wszystkich „innych rzeczy”).

Już zatem w pierwszym rozważaniu Ćwiczenia rozpoczynają się od sformułowania problemu eschatologicznego, czyli od pytania o przyszłość. To bodaj najbardziej poruszające człowieka pytanie, które dotyczy „mnie samego”: Jak mam przejść przez życie, by było ono udane, by się powiodło, i to w sposób ostateczny i pełny?

W pytaniu tym – o czym nie należy zapominać – od początku obecne jest jednak bardzo jeszcze egocentryczne, skierowane ku „ja” pragnienie szczęścia i pełni życia, pragnienie, które – jak mówi Erich Przywara – wynika z „właściwego stworzeniu ludzkiego lęku i troski o zbawienie swojej duszy”³. Owej „pełnej lęku trosce” o własne życie i o jego sensowne spełnienie odpowiada również to, co święty Ignacy mówi w tak zwanym Dyrektorium, zredagowanym na podstawie jego bezpośrednich wskazówek, formułując „warunki” udzielania Ćwiczeń. Wymaga tam między

3 E. Przywara, *Deus semper major. Theologie der Exerzitien*, t. I, Freiburg i. Br. 1938, s. 103, 106.

innymi, by odprawiający Ćwiczenia „pozostawał w niepewności i w jakiś sposób lękał się [w sensie pełnej lęku troski], chcąc wiedzieć, co ma ze sobą zrobić”⁴.

Aby otrzymać odpowiedź na to jeszcze bardzo „egoistyczne” pytanie o przyszłość oraz na „pełną lęku troskę” o zbawienie własnej duszy, należy – jak mówi Fundament – uwolnić się od przywiązania do rzeczy, by z całkowitą wolnością oddać się chwaleniu Boga i służeniu Mu i by w tej wolności zdecydowanie zwrócić się ku celowi swojego życia. W ten sposób początek Ćwiczeń nie tylko wprowadza potężny akcent duchowy, lecz także otwiera nową perspektywę teologiczną (i filozoficzną), gdyż pierwszy tydzień Ćwiczeń – jak pisze Barbara Hallensleben – wprowadza „nowożytne ujęcie

4 Cyt. za: P. Knauer, *Ignatius von Loyola. Geistliche Übungen und erläuternde Texte*, St.-Benno-Verl., Graz 1978, s. 177. Por. Dyrektorium IV, w: Św. Ignacy Loyola, *Pisma wybrane*, t. II, tłum. M. Bednarz i in., Wydawnictwo WAM, Kraków 1968, s. 229 („Niech raczej będzie trochę niespokojny i niepewny, niech pragnie poznać, co ma ze sobą zrobić”) (przyj. tłum.).

zorientowane na podmiot jako miejsce spotkania z Bogiem i ze światem”⁵. I rzeczywiście, w tej mierze, w jakiej o więzi z Bogiem mówi się, że „przez nią” (*mediante esto*) człowiek dostępuje zbawienia duszy, pytanie o Boga zostaje wpisane w to, co nazywa się „nowożytnym zwrotem ku podmiotowi”. Jako jednostka, co więcej, w swojej „samotności”⁶ człowiek staje przed Bogiem i otrzymuje na swoje trwożne pytanie o sens, cel i przyszłość swego życia odpowiedź: tylko wówczas, gdy w wolności (którą masz zdobyć) oddawać będziesz cześć Bogu i służyć Mu, twoje życie może dojść do swej pełni i osiągnąć cel.

-
- 5 B. Hallensleben, *Theologie der Sendung. Die Ursprünge bei Ignatius von Loyola und Mary Ward*, Knecht, Frankfurt a. M. 1994, s. 312.
- 6 Por. E. Przywara, *Majestas Divina. Ignatianische Frömmigkeit*, Augsburg 1925, s. 13.